

# Avi, Grand Prix (prod. Magiera)

Interesują mnie nagrody główne  
Sam szanuję to złoto na szyi  
Ale wiesz, że nie takie kupne  
Tylko takie, co sami zdobyli

Trochę krwi, trochę łez, trochę potu  
Ale nareszcie czuję się gotów  
Nie mieliśmy lekko na starcie  
I może dlatego zależało nam bardziej

Niektórzy nie wstaną z ławki  
Nam się udało jakoś wyrwać stamtąd  
Nie podaję swoim ludziom stawki  
Tylko tę rękę jak Diego Armando  
Tylko tę rękę jak Diego Armando

To do nas należą te dni  
Wiemy jak to jest nic nie mieć  
Jak widzisz cel, no to biegnij  
Po coś więcej niż puchar i wieniec

To do nas należą te dni  
Nikt z nas w to nie wątpił  
Jak widzisz cel, no to biegnij  
W końcu zdobędziemy Grand Prix

Witaj w elicie  
My tu gramy, póki nie przerwie sędzia  
I albo poświęcisz temu życie  
Albo poszukaj innego zajęcia

Staję na podium, niech to uwiecznią  
Szansę miałem jedną tysięczną  
Podnosimy w górę pięści  
Wygrać z nimi, to tak jak się zemścić

Wiedziałem, że w końcu zamilkną  
Gdy ja jechałem po swoje jak Hamilton  
Piszę historię wers po wersie  
Stawiali krzyżyk, postawią popiersie

To do nas należą te dni  
Wiemy jak to jest nic nie mieć  
Jak widzisz cel, no to biegnij  
Po coś więcej niż puchar i wieniec

To do nas należą te dni  
Nikt z nas w to nie wątpił  
Jak widzisz cel, no to biegnij  
W końcu zdobędziemy Grand Prix

To do nas należą te dni  
Wiemy jak to jest nic nie mieć  
Jak widzisz cel, no to biegnij  
Po coś więcej niż puchar i wieniec

To do nas należą te dni  
Nikt z nas w to nie wątpił  
Jak widzisz cel, no to biegnij  
W końcu zdobędziemy Grand Prix